Nr. 18. Wtorek, 22 Stycznia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 150.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 180.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

1863—1924.

Lwów, 21. stycznia. Jeszcze żyją między nami niedobitki tej jedynej w swoim rodzaju kampanji narodowej. Zapytani, nie omieszkają zapewne przyznać, że gdy przed laty przeszło 60-u wstrząsnęły się posady ziemi polskiej łoskotem bojowym, zdziałał to jakiś potężny, instyktowny odruch narodu, oślep rzucający się w ogień pod znakiem Ojczyzny. Wszyscy czuli tylko, że przyszła chwila, gdy nie wolno dłużej pobrzękiwać żałośnie łańcuchem niewoli w takt moskiewskiej komendy — że łańcuch ten musi być strzaskany. Dla tego jednostkom, odgrodzonym od psychiki narodowej trzeźwą, zimną rozwagą nigdy nie mogło trafić do przekonania, by ów ruch powstańczy mógł narodowi przynieść jakiekolwiek korzyści. Wszakże najdzielniejsi i najlepsi z gołemi niemal pięściami rzucili się na ciemiężcę, nikogo nie mając za sobą prócz Boga na niebie, a własnego męstwa i ofiarności swej na ziemi. Głos wewnętrzny kazał im złożyć ofiarę i nie pytając, czy się tem osiągnąć zdoła cel wielki, owszem największą, ofiarę tę ponieśli: ofiarę z mienia i życia.

W dymach pożogi niszczącej, w gruzach zwalisk skończyła dni swe ta wspaniała epopea polskiej tęsknoty do niepodległości, jakby na potwierdzenie pesymizmu kruków, co od początku krakały, że bezowocną pozostanie.

Niebawem jednak przekonać się można, jak mało było słuszności w onem krakaniu. Tragiczny wstrząs podniecająco podziałał na energię narodu. Po r. 1863 rozpoczyna się na wszystkich polach życia coraz intenzywniejsza praca polskiej myśli narodowej i polskiej energji. Ukapany we krwi Orzeł Biały porasta w pierze i siły, ukrzepia się, potężnieje. Ręka w rękę z rozwojem ekonomicznym postępuje coraz pełniejszy rozkwit umysłowości. Świadomość zakorzenia się potężnie nawet w lepiankach i suterenach. Narodem staje się całość organizmu polskiego, nie jak dawniej tylko jego głowa i serce. Stajemy się godni i zdolni do objęcia wydartej nam spuścizny ojców.

I kiedy w r. 1914 rozpętana burza dziejowa nad całą Europą wznieciła pożar, w krwawym blasku wielkiej wojny ludy ujrzały ze zdumieniem żywą i silną tę, którą uważały za zmarłą już dawno: Polskę.

I dokonało się wskrzeszenie. Że ono było możliwe, to r. 1863 przypisać należy za bezsporną zasługę. Dla tego też słusznem jest, że rok po roku czcimy w dniach styczniowych — jak i dzisiaj — jego pamięć, korząc się przed nią z hołdem.

Marszałek Piłsudski o powstaniu styczniowem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. stycznia. (M.) Odczyt Marszałka Piłsudskiego o powstaniu styczniowem zgromadził w Koloseum olbrzymie tłumy, których część tylko mogła się pomieścić w największej tej sali w Warszawie. Wśród zebranych znajdowali się przedstawiciele świata politycznego, naukowego, literatury i armji. Przez cały czas pilnie przysłuchiwał się wywodom Marszałka Prezes Rady Min. Grabski.

Przemówienie Marszałka Piłsudskiego było jednym przepięknym poematem, słuchanym z niezwykłem zajęciem.

Powstanie styczniowe — mówił Marszałek Piłsudski — było przełomem w dziejach Polski. Umierała stara Polska, rodziła się nowa. Migają te cyfry 1863 roku w duszy każdego dziecka. Lecz historja powstania pozostawiła nam przeważnie tylko legendy.

Ale — wywodził Piłsudski — gdy mam mówić o roku 1863, nie chcę legend — chcę prawdy. Niech groby mówią własnym językiem. Legenda o 1863 roku była legendą różanego olejku. Nieprawdą jest ówczesnego treuga Dei. Wbrew legendzie, ludzie ówcześni byli tylko ludźmi. Szalała wzajemna nienawiść. Między stronnictwem białych a stronnictwem czerwonych leżała przepaść. Nienawidzono się wzajemnie. Postać margrabiego Wielopolskiego, obdarzonego niezwykłą siłą charakteru, nuciła umysły i serca. Nienawidzony powszechnie margrabia — sam nienawidził w głębi duszy. Zarządzona przez niego przymusowa branka, wbrew opinji rządu rosyjskiego, prowokowała powstanie. Szanowany powszechnie Andrzej Zamoyski nazwał wybuch powstania „robotą głupców i smarkaczy".

I płynęły z ust Marszałka Piłsudskiego słowa pełne goryczy, poparte dokumentami i świadectwami bezpośrednich uczestników dramatu. I z rozdartej w strzępy legendy wyłania się ksiądz, który odmawia rozgrzeszenia powstańcowi, widać bratnie ręce usiłujące przekupić Langiewicza. Komisarze Rządu Narodowego chcieli w kraju zasięgać informacji raczej od żydów, aniżeli od rodaka dlatego tylko, że ten rodak należał do obozu czerwonych. Niektórzy dowódcy powstania, jak np. Czachowski, z batem w ręku niemiłosiernie przeprowadzali rekwizycje wśród własnych rodaków.

Trzy były epoki podobne Trenga Dei w naszej historji: lata naszego upadku, w których zniknęliśmy z widowni dziejów na kształt Herculanum i Pompei, rok 1863 i chwila obecna odrodzenia Ojczyzny.

Nawet ostatnia legenda, legenda o polskim żołnierzu 1863 roku była fałszywą. Legenda spowiła żołnierza w jakiś welon smutku i kazała mu płakać.

Marszałek następnie stwierdza, że dyktatura r. 1863 była operetkową, konspiracja dziecinną. Wstydzi się za nich Marszałek. Tajny rząd był tajemnicą publiczną, o której doskonale wiedzieli Rosjanie. Bywały wypadki, że oficer rosyjski w Kongresówce, przenosząc się do innego miejsca zamieszkania, prosił o przepustkę przedstawiciela Rządu Narodowego. Przepustkę taką otrzymywał. Bywały wypadki, że przyjeżdżający do Warszawy oficer rosyjski płacił w hotelu Europejskim podatek na rzecz... tajnego rządu polskiego i że takiego podatku od niego żądano!

Były to przeważnie rządy pieczątki! Pieczątka wyciśnięta nawet na papierze in blanco rządziła wszechwładnie.

A szeptana w nocy cicha legenda o polityce powstańczej?

Śmiech ogarnia człowieka, gdy legendę tę wziąć pod skalpel. Więc gdzie była prawda? Wielkość Rządu Narodowego, siła robiąca cuda, siła zbiorowa, siła moralna, zarówno tych tysięcznych mas powstańczych walczących przeciw olbrzymiej potędze rosyjskiej, jako też i tych kierowników powstania, którzy sprawie poświęcili swe życie.

Tam na Podlasiu w leśnych gąszczach garść powstańcza długie miesiące pluła w twarz całej rosyjskiej potędze. Ileż to w całej Polsce było takich niezłomnych twierdz!

Oto, gdzie szukać należy siły moralnej owej epoki.

Zebrane na odczycie tłumy słuchały słów Marszałka z zapartym oddechem. Każdy publiczny występ Marszałka Piłsudskiego jest po prostu rewelacją. Jego niezwykle logiczna i konsekwentna mowa, jasność i głębokość, wypowiadanych myśli przykuwały przez cały czas uwagę słuchaczy. W ciszy głębokiej padały słowa Marszałka nabrzmiałe bolem, bowiem ten niestrudzony poszukiwacz prawdy, ten obalacz fałszywych legend narodowych i tym razem wziął pod lancet legendę dotyczącą powstania styczniowego.

Ministerstwo skarbu oznaczyło kurs franka waloryzacyjnego na dzień 22 b.m. na sumę 1,900.000 Mp.

Rokowania sowiecko-rumuńskie w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 stycznia. (M.) Komisarjat dla spraw zagranicznych w Moskwie ogłasza, że rząd rumuński na propozycję sowiecka, aby rokowania gospodarcze rosyjsko-rumuńskie odbywały się w Odessie, odpowiedział kontra propozycją, aby rokowania te toczyły się w Warszawie.

Nominacja hr. Zamoyskiego na Ministra spr. zagr.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 21 stycznia. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Maurycego Zamoyskiego nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego przy rządzie francuskim Ministrem spraw zagranicznych.

Akademja żałobna ku czci poległych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 20 stycznia. Dziś w południe odbyła się w auli uniwersytetu warszawskiego akademja żałobna z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci studentów uniwersytetu poległych w walkach o niepodległość ojczyzny w latach od 1918 do 1920 roku.

Przed powrotem marnotrawnych synów do Rosji sowieckiej.

Treść układu. — Łapanie na wędkę. — Ostrze umowy zwrócone przeciw Polsce. — W obronie „krzywd" ukraińskich na Kresach Wschodnich.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow. 21 stycznia. W uzupełnieniu podanych w dzisiejszej „Gazecie Porannej" wiadomości o senzacyjnych rokowaniach watażki Tiutiunika z rządem sowieckim, w sprawie masowego sowiecko-ukraińskich emigrantów do ojczyzny donosimy, iż rząd sowiecki zaproponował jako kompensatę ze swej strony za upokorzenie się „marnotrawnych synów" i przyje-

cie przez nich wszelkich **warunków „systematyczne a planowe wprowadzenie w życie całkowitej ukrainizacji państwowego i społecznego życia na terytorjum Ukrainy sowieckiej".** Równocześnie emigranci po powrocie mają uzyskać prawo czynnego udziału w pracy kulturalno-oświatowej na rzecz ukrainizacji (bez jakiegokolwiek jednak marzenia o działalności politycznej). Jako „zaliczkę" a conto tych szerokich obietnic, rząd sowiecki zamianował już znanego działacza ukraińskiego prof. i uczonego Hruszewskiego, (który nawiasem mówiąc, już wrócił do Kijowa) **honorowym członkiem** ukraińskiej Akademji Umiejętności w Kijowie, gdzie ten uczony rozpoczął już swe wykłady.

Jak nas informują z pewnego źródła, petraktacje między Tiutiunnikiem a rządem charkowskim dobiegają już końca, a tekst deklaracji, którą nawróceni zobowiązują się podpisać, został już ostatecznie opracowany i sfinalizowany. Projekt tej deklaracji zostanie w najbliższych dniach przesłany do większych grup emigrantów ukraińskich (między in. także i do Lwowa) celem przedwstępnego zaznajomienia tych działaczy z treścią wymagań sowieckich. Po „aprobacie tych warunków, „transakcja" ma bezzwłocznie dojść do skutku, a wówczas zacznie się masowy powrót byłych prowodyrów „niezależnej Ukrainy" do bagna sowieckiego.

Należy jeszcze podkreślić, iż całokształt przygotowanego układu posiada wyraźnie **aspiracje antipolskie** Zawiera bowiem, jak już wspomnieliśmy, zobowiązanie nawróconych wypowiadania się w naj ostrzejszej formie przeciw polityce polskiej wobec ludności ukraińskiej na kresach wschodnich, a pozatem ma uwydatnić rzekome szerokie autonomiczne prawa tej ludności na gruncie sowieckim. W ten sposób układ uzyskuje wszelkie cechy środka agitacyjnego w kierunku antipolskim.

Dodajmy jeszcze, iż deklaracja nawróconych również ma potępić działalność oraz organizację „sojusznika polskiego" (?!) atamana Petlury.

Ze spraw ruskich.

Oświata fachowa włościańska. — Oszczerstwa Łuckiewicza. — Ukraina wyrzeka się „naddniestrzańców". — Świat zapomniał o Rusinach. — Agitacja komunistów ruskich w Ameryce. — Kpiny z dążeń dyktatorskich. — Zabawa wielkich dzieci w wojsk

Lwów, 21. stycznia.

(W.) Przy Sekretarjacie Ukraińskiej partji radykalnej istnieje inicjatywny oddział profesyjnej organizacji włościaństwa, którego zadaniem jest szerzenie po wsiach oświaty fachowej, dla wyszkolenia małorolnych lub zupełnie bezrolnych włościan. W b. r. zamierza on urządzić dwa fachowe kursa, a to: kurs koszykarstwa w jednej z gmin powiatu samborskiego, gdzie można znakomicie wykorzystać mnogą ilość wiklin naddniestrzańskich i kurs tkactwa w jednej z gmin powiatu rawskiego. Dalszym zamiarem oddziału tego jest urządzanie takich kursów w innych powiatach z rozmaitych gałęzi przemysłu, a na pokrycie połączonych z tem wydatków rozpisano składki. Pomysł ten jest pochwały godnym, a przyniesie z pewnością włościaństwu ruskiemu więcej korzyści, jak karmienie go niezniszczalnemi mrzonkami politycznemi. Taki kursy, o ile nie będą miały charakteru separatystycznego, powinny być nawet przez Rząd nie tylko popierane moralnie, lecz nawet subwencjonowane. U nas wogóle za mało zwraca się uwagi na forsowanie przemysłu domowego, który może stać się poważnym źródłem dochodu włościan.

B. poseł, a obecnie najemnik bolszewików Łuckiewicz, zarzucił młodzieży ruskiej studjującej w Pradze, że dowiaduje się w tamtejszym konsulacie, kto przyjeżdża tam za paszportem polskim i taki nie dostaje zapomogi od rządu czeskiego. zarzucił jej także w „Zemli i Woli", że stoi na usługach defenzywy polskiej. Ukraiński Komitet społeczny w Pradze ogłasza, że zarzuty te są zwyczajnem oszczerstwem i że Łuckiewicz został za to sądownie ukarany.

Organ opozycjonistów trudowych „Nasz Prapor", który początkowo strasznie czupurzył się do walki, spuszcza powoli z tonu i konstatuje z żalem, że po niedawnych jeszcze czasach, kiedy to kwestją ruską interesowała się prasa zagraniczna i najpoważniejsi dyplomaci, dzisiaj świat o niej zapomniał, a emigracja nie może nic zdziałać, bo sama ginie z głodu. Narzeka też, że świat zna tylko Ukrainę radańską, a reprezentanci tego państwa ukraińskiego, dopełniwszy „grzechu" w Rydze, nabrali wody do ust odnośnie do ich braci po drugiej stronie linji ryskiej i milczą jak zaklęci. Pan Ewyn z księdzem Stefanowiczem byli pewni, że zaraz po wypowiedzeniu przez nich wojny Polsce, wyruszą na nią wszystkie pułki sowieckie z Budiennym na czele, tymczasem nadzieje ich zawiodły, gdyż Ukraina ma dość do roboty u siebie w domu i ani myśli awanturować się za aferzystami politycznymi w Małopolsce wschodniej. Skonstatowawszy zupełne odosobnienie swoje postąpiłaby opozycja trudowa rozsądnie i uczciwie gdyby porzuciła żakowskie nadymanie się i zawróciła na drogę braterskiego porozumienia, a jeszcze niedawno dałoby się naprawić i zapomnieć.

Bolszewicy **ruscy** w Ameryce prowadzą energiczne przygotowania do zwołania kongresu ruskiego w Stanach Zjednoczonych. Kongres ten ma być pierwszem i największem zebraniem robotników ruskich względnie delegatów robotników wysłanych przez organizacje robotnicze w Ameryce. Istnieje zamiar **wybrania na kongresie dwóch** lub więcej organizatorów, którzy mieliby objeżdżać kraj i organizować robotników ruskich. Kongres miałby zająć się między innemi także organizacją oświatową i powołać do życia komitety, które stałyby w kontakcie z krajem, dostarczałyby dla wsi małopolskich książek i gazet, tudzież dopomagałyby więźniom politycznym.

„Diło" omawiając modne dzisiaj dążenia dyktatorskie w krajach zagranicznych, pokpiwa sobie z opozycji trudowej która także usiłuje zradować tą manją. „Trzeba przyznać — pisze „Diło" — że nawet w naszych wąziutkich ramach życia politycznego, pojawiły się ogólne oznaki manji dyktatorskiej. Żaden naród nie będzie obwiniać przodowników za naruszenie praw większości, jeżeli przodownicy ci, dla dobra tej większości w chwili danej potrafią ująć w swe ręce polityczno-społeczne kierownictwo. Wówczas dyktatura, jako wyjątkowa forma rządu może być skuteczniejszym środkiem od najładniejszej formy rządów parlamentarnych. Nie trzeba jednak zapominać, że rządowi mniejszości przebacza się dużo w imię jej rozumu i energji, jeżeli one wyrastają ponad przeciętny poziom. Jeżeli jednak zasadę dyktatury naśladuje mniejszość, stojąca niżej przeciętnego poziomu, wówczas polityka staje się karykaturą i drogą zabawą wielkich dzieci „bawiących się w wojsko". Kto wie czy do ogólnych symptomów choroby europejskiej u nas nie należałoby dodać jeszcze tej ostatniej".

Sprawa pożyczki dla Węgier.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Londyn, 21. stycznia

Komitet Ligi Narodów, który zajmuje się sprawą pożyczki dla Węgier, nie mógł jeszcze podpisać protokołu, ponieważ nie doszło jeszcze do porozumienia w pewnych kwestjach pozostających w związku z tą pożyczką. Pożyczka jest bowiem zależna od zespolenia Małej Ententy, a nadto musi być wyjaśniona kwestja dóbr państwowych odziedziczonych po byłej monarchji austro-węgierskiej. Finansowe trudności powstały wskutek różnicy między projektem angielskim, do którego przyłączyły się Włochy. Co się tyczy węgierskich reparacji, to sądzą, że komitet odda projekt pożyczki komisji reparacyjnej. Sprawa pożyczki uległaby wskutek tego nowej zwłoce, aż do orzeczenia komisji reparacyjnej.

W. DALECKA. 5)

Pisarz prowentowy.

Opowiadanie z 63 r.

(Ciąg dalszy.)

— Przestań! — nie teraz... — I twarz posępną odwrócił

Wszedł do chaty . Ona szła za nim cicha, ze śmiertelnie bolesną twarzą.

Po paru dniach dano mu znać, że w gminie leży „papier" dla niego. Poszedł. Wezwanie do policji na dzień jutrzejszy.

Powrócił wolnym krokiem do domu. Lecz już z twarzy, zanim przemówił, żona wyczytała wszystko.

— Na kiedy? — spytała tylko.

— Jutro. — odrzekł.

Cały dzień nie przemówili niemal do siebie. W chacie zapanowała cisza, jak przy umarłym. Dzieci szeptały po kątach, strwożonemi oczyma spoglądając na rodziców.

Nazajutrz od rana zaczął wózek sposobić. Coś się mu niby psuło, coś niby z koniem nie tak było, jak trzeba Zaprzągł wreszcie. Żona wyniosła mu pożywienie na drogę. Usunął je ręką.

— Nie tzeba, — rzekł.

Spojrzał jej w twarz przeciągle, długo — spojrzeniem, które jej łzy do oczu rzuciło. Spuściła powieki, aby ich nie dojrzał.

Już siadał na wóz. Nie! zawrócił jeszcze do chaty.

— Dzieci, ojciec wyjeżdża, — zawołała matka.

Pogarnęły się płowe główki do jego ręki. Przesunął dłonią po linie ich włosów, każdą ucałował.

Podniosły na niego strwożone oczęta — nigdy ich tak nie żegnał.

Szybko wyszedł za próg. Wskoczył na wózek, krzepko ujął lejce. Zwrócił się jeszcze do żony.

— Nie lękaj się! Powrócę wieczorem.

Lecz ona wiedziała, że mówił to raczej do siebie, niż do niej. Zakrzyknął na konie i wózek sporym truchtem potoczył się po pylnej drodze.

Stała we wrotach i patrzyła za nim tak długo, jak wzrok dosięgnąć zdołał; stawał się małym i nikłym, jak drobny cień, aż zarys wzgórka zakrył go z przed jej oczu wpatrzonych.

Z ciężkiem sercem wróciła do chaty.

Rzuciła się do roboty z zapamiętaniem. Gromadziła ją sobie nad miarę i potrzebę. Zapędziła dzieci do pomocy, gwarzyła z niemi lub słuchała ich szczebiotania. A jednak dzień ciągnął się niepomiernie długi, zdawało się jej, że końca nie doczeka

Skończył się wszakże. A potem przyszedł zmrok długi, mglisty, chłodem przejmując Raz w raz wychodziła za próg chaty popatrzeć na bielejącą jeszcze drogę. Wysyłała dzieci na spotkanie. Ojciec nie wracał.

I oto już noc zapadła, przepiały kury we wsi, zamilkło skrzypienie żórawia u studni, wszelkie życie we wsi zagasło — ciężka, głucha ciemność jesienna na kraj spłynęła.

Michał nie wrócił.

Gdy dzieci usnęły i ognisko w piecu zagasło, nie mogła dłużej strzymać niepokoju. Owinęła się grubą chustą i wyszła na skraj urwiska, skąd spory okręg ogarnąć wzrokiem było można. Lecz otoczyła ją tylko martwota niemych pól, leżących pod mrokiem nocy.

Usiadła na piasku, głowę na ręce pochyliła i zatonęła w słuchaniu. Jakiemi szlakami szły jej myśli? Jakiemi bólami krwawiło się jej serce — jej serce biedne, łamiące się i żałosne, serce kochającej żony, katoliczki żarliwej i Polki, lat tyle żyjącej po zwierzchnim przymusem obcego wyznania — wrogiego, obok najbliższego sobie człowieka, obcego jej wierze...?

Po długich godzinach oczekiwania — zadumy w jakiejś chwili podniosła głowę i z zadziwieniem spostrzegła, że jasne smugi rozciągnęły się już na wschodzie, a naokół martwe zagony budzą się do życia dnia powszedniego. Machinalnie podniosła się i zawróciła do chaty.

W domu wszakże widok uśpionych dzieci, zarys codziennych rzeczy i spraw otrząsł ją z zapomnienia. Wrócił niepokój tem żywszy i przejmujący, że aż nazbyt realny. Michał nie wrócił — zatem zaszło coś niezwykłego. oczywiście coś bardzo niepomyślnego — nieszczęście może. W gorączce niepokoju zakrzątnęła się żywo, uwarzyła strawę dla dzieci, sporządziła wszystkie porządki domowe — poczem przyodziała się cieplej i porządniej i wyruszyła w drogę Przed wsią wstąpiła jeszcze do starej, poczciwej Marty z prośbą, aby zajrzała w ciągu dnia do jej dzieci. Stamtąd szybkim już krokiem puściła się do miasteczka.

(C. d. n.)

Jak wyglądać będzie układ włosko-jugosłowiański.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 31. stycznia.

Według wiadomości dzienników, podstawy układu włosko-jugosłowiańskiego będą następujące: 1) żadna ze stron nie ustępuje większych czy mniejszych wysp w jakimkolwiek punkcie Adrjatyku. 2) na granicy giulińskiej (terytorjum Wenecji) nie nastąpią żadne zmiany, 3) przyszły stosunek między Włochami a Jugosławią uregulowany zostanie przez pakt przyjaźni, nakładający na obie strony ściśle określone zobowiązania nie mogące budzić żadnego zaniepokojenia w innych krajach. Zjazd pełnomocników, mających podpisać układy zarówno ogólne, jak i szczegółowe nastąpi w Rzymie.

Pasicz i Ninczicz wyjadą do Rzymu 25. bm. celem podpisania układu włosko-jugosłowiańskiego. Królewska para jugosłowiańska zamierza złożyć urzędowe wizyty w Paryżu, a potem w Rzymie i Madrycie.

Klęska powstańców w Meksyku.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin 21 stycznia.

Tutejsze poselstwo meksykańskie ogłasza depeszę urzędową o decydującem zwycięstwie generała Obregona. Wedle tej depeszy zostali powstańcy zupełnie pobici przez wojska rządowe na froncie Tehuacan Puebla i znajdują się w rozsypce.

Waszyngton 21 stycznia.

Gabinet zajmował się położeniem w Meksyku zwłaszcza sprawą ochrony interesów amerykańskich w porcie Tampico blokowanym przez powstańców.

Rząd amerykański postanowił wysłać dalsze wojska do strefy amerykańskiej zagrożonej przez wypadki meksykańskie. 7 okrętów wojennych wysłano do Vera Cruz.

Walne zebranie Syndykatu dziennikarzy warsz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. stycznia.

(M.) W sali klubu sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie odbyło się doroczne walne zebranie Syndykatu dziennikarzy warszawskich. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego zarządu i po udzieleniu mu absolutorjum, wybrano prezesem Syndykatu p. Zdzisława Dębickiego, redaktora „Tygodnika Ilustrowanego", współredaktora „Kurjera Warszawskiego", 43 głosami przeciw 39 głosów, które padły na posła Jana Dąbskiego.

Dokonano również wyboru jednego zastępcy przewodniczącego, którym został współredaktor „Kurjera Warszawskiego" Trzebiński. Wybór drugiego wiceprezesa oraz członków zarządu Sądu koleżeńskiego i komisji rewizyjnej odroczono z powodu spóźnionej pory do przyszłej niedzieli. Wśród kilku przyjętych wniosków najważniejszy dotyczy ustalenia płac dziennikarskich.

Przemówienie Poincare'go.

Między Francuzami niema różnicy poglądów. — Zajęcie Z. Ruhry nie stanowi dostatecznego zastawu. — Francja daje przykład poszanowania traktatów. — Ruch separatystyczny w Palatynacie jest kierowany przez elementa tubylcze. — Ścisła przyjaźń pomiędzy Francją a Małą Ententą. — Przemówienie przyjęto owacyjnie. — Rząd otrzymał votum zaufania.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 20. stycznia.

Przemawiając w Izbie Poincare podkreślił, że z przyjemnością przyjmuje do wiadomości oświadczenie Heriota, że nie można dopuścić do redukcji długu niemieckiego. Zagranica musi wiedzieć, że o ile chodzi o zmniejszenie praw Francji, to niema różnicy poglądów między Francuzami. Francja uczyni wszystko, co jest koniecznem, aby uzgodnić swe zapatrywania z zapatrywaniami sojuszników. Żółta księga zawiera dowody, że premjer nalegał Bonar Lawa, aby Anglja przyłączyła się do stanowiska Francji. Premjer stwierdził, że Niemcy uskutecznili więcej dostaw w naturze na rzecz innych państw niż Francji, bo leżało to w interesie ich przemysłu. Zgadza się z Herìotem, że zajęcie Zagłębia Ruhry nie stanowi dostatecznego zastawu. Premjer odrzuca zarzut zbyt wielkiej surowości wobec Stresemana. Streseman miał na celu fikcyjne rozbrojenie, a obecnie stara się utrudniać wysiłki podejmowane w sprawie porozumienia się, a w szczególności w sprawie ruchu separatystycznego. Premjer zaprzecza oświadczeniu Lorda George'a i podkreśla, że stanowisko Francji w sprawie ruchu separatystycznego pozostało niezmienione. Francja chce dać przykład poszanowania traktatów, które podpisała i dlatego jest zdecydowana pozostawić najzupełniejszą swobodę mieszkańcom terytorjów, na których ruch separatystyczny się ujawnia. Sytuacja w Palatynacie nie jest identyczną z sytuacją w innych krajach. Ruch separatystyczny był tam żywiołowy, a kierowały nim elementa tubylcze. Francja nie może dopuścić do redukcji długu niem. bez jednoczesnej redukcji długu francuskiego.

Mówiąc o stosunku Francji do innych państw premjer oświadczył, że istnieje ścisła przyjaźń pomiędzy Francją a Małą Ententą. Niema żadnych nieporozumień pomiędzy Anglją a Francją w sprawach wschodnich. Istnieje zgoda w poglądach na sprawę Tangeru.

Przemówienie Poincare'go przyjęto owacyjnie. Po Poincare'm zabrał głos Louis Dubois, były przewodniczący komisji odszkodowań, który podkreślił legalność okupacji Zagłębia Ruhry i oświadczył, że w ciągu czasu, w którym był przewodniczącym komisji odszkodowań nie mógł doprowadzić do wykonania traktatu wersalskiego, ponieważ Anglja narówni z Niemcami dążyła do tego, aby postanowienia traktatu nie były wykonane. Francja, Anglja posiadają dostateczne siły, aby zmusić Niemcy do wykonania traktatu.

Po ukończeniu dyskusji nad interpelacjami w sprawie zagranicznej polityki rządu, Poincare postawił kwestję zaufania. Izba przyjęła 446 głosami przeciw 122 pierwszą część porządku dziennego, aprobującą oświadczenie rządu zwłaszcza oświadczenie dotyczące Zagłębia Ruhr, a 445 głosami przeciw 126 przyjęła Izba drugą część porządku dziennego głoszącą, że Izba ma pełne zaufanie do rządu, iż będzie on w dalszym ciągu prowadził politykę zbawienia narodów. Na koniec Izba przyjęła całość porządku dziennego przez podniesienie rąk.

Kto kierował rozruchami w Z. Ruhry?

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Düsseldorf 21 stycznia.

Wczoraj bezrobotni dopuścili się nowych krwawych wykroczeń. Niepokoje miały tak poważny charakter, że nie udało się ich stłumić do wieczora. Na ulicach miasta rozegrały się walki, które pociągnęły za sobą kilka ofiar. Na tramwaje rzucano kamienie, na policję granaty ręczne. W mieście plądrowano składy. Jak słychać rozruchy były wzniecone. Otanie rozruchy w Düsseldorfie zorganizowali delegaci sowieccy. Bawił tam incognito Radek Sobelsohn.

List papieski do episkopatu francuskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym 21 stycznia.

„Osservatore Romano" ogłosi jutro pismo Papieża do episkopatu francuskiego, w którem Ojciec św. zezwala na zaprowadzenie tytułem próby statutu w sprawie ustroju djecezjalnego nie dającego jednak żadnego charakteru obowiązującego.

Pierwsza cywilna szkoła lotnicza w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Poznań 21 stycznia.

Polskie Tow. lotnicze otwiera z dniem 1 lutego pierwszą cywilną szkołę lotniczą w Polsce. Wykłady odbywać się będą w gmachu państwowej szkoły budowy maszyn. Zadaniem szkoły jest przygotować zastępy pilotów niezbędne dla rozwoju polskiego lotnictwa. O informacje należy się zwracać do sekretarza szkoły: ulica Kluczborska l. 5 w Poznaniu.

Niemcy muszą dojść do porozumienia z Francją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 21. stycznia.

Wczoraj odbyło się w Reichstagu posiedzenie zarządu partji centrum na którem kanclerz Marx wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej. Po nim zabrał głos minister dla terenów okupowanych Hofler, który omówił sytuację na obszarach okupowanych i sprawę ruchu separatystycznego. Hofler doszedł do wniosku, że Niemcy muszą próbować dojść do porozumienia z Francją **i do znalezienia modus vivendi.**

Przed objęciem posterunku Ministra spraw zagran.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 21. stycznia.

Pos. Maur. Zamoyski w dniu onegdajszym o g. 1 popoł. wręczył prezydentowi republiki Millerandowi swoje **listy odwoławcze**. Następnie zaprosił p. prezydent posła Zamoyskiego i p. Zamoyską na śniadanie. Na śniadaniu byli obecni nadto radca poselstwa Szembek, jak również szereg osób z otoczenia p. prezydenta. Śniadanie miało charakter ściśle prywatny, nie wygłoszono żadnych przemówień. O godz. 2 poseł Zamoyski z żoną opuścili pałac Elizejski. Następnie poseł Zamoyski zaczął składać wizyty pożegnalne członkom korpusu dyplomatycznego. W godzinach popołudniowych odwiedził p. Zamoyski nuncjusza apostolskiego, ambasadorów Anglji i Brazylji.

Przybył tu pos. **Skirmunt** w celu odbycia narad z posłem **Zamoyskim**.

Paryż, 21. stycznia.

Minister spraw zagr. Zamoyski w wywiadzie z przedstawicielem „Tempsa" oświadczył, że **pracować będzie nad utrzymaniem przyjaźni francusko-polskiej.** Polityka Polski — oświadczył minister — jest **zasadniczo polityką pokojową** i dąży do ścisłego wykonania traktatów, utrzymania dobrych stosunków z Ententą, **usunięcia nieporozumień między Pragą a Warszawą i zacieśnienia węzłów łączących Polskę z państwami bałtyckiemi.**

Słuszne uregulowanie sprawy **Kłajpedy mogłoby w szerokiej mierze przygotować grunt dla przymierza z Litwą.** Co się tyczy stosunków **polsko-rosyjskich** — mówił minister — to traktat ryski oraz ostatnio dokonana wymiana not między rządem polskim a sowieckim stanowią podstawę normalnych i trwałych stosunków.

Paryż, 21. stycznia.

„Libre Parole" wyraża szczere zadowolenie z tego powodu, że wielki patrjota i szczery przyjaciel Francji, jakim jest p. Maurycy Zamoyski, którego imię związane jest ze wszystkimi w ostatnich czasach doniosłymi i chlubnymi wypadkami w Polsce objął stanowisko Ministra spraw zagranicznych, aby służyć w sposób jeszcze skuteczniejszy ścisłym solidarnym interesom francusko-polskim.

Z pobytu Benesza w Londynie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 21. stycznia.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Westm. Gazette" donosząc o pobycie Benesza w Londynie i o jego konferencjach z Curzonem, Macdonaldem i innymi mężami stanu zaznacza, że wizyty te rozproszyły, jak się zdaje pewne wątpliwości, jakie budziła polityka Benesza. Dziennik zaznacza, że Benesz jakkolwiek szuka porozumienia z Francją, to jednak nie dąży do oddania swego kraju pod hegemonję Francji. Zmierza on tylko do dodania śmiałości polityce Francji w Zagł. Ruhr dążąc w ten sposób do zacieśnienia stałego pierścienia dokoła Niemiec.

Możliwość stabilizacji naszej waluty.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 21. stycznia.

(M.) Na giełdzie efektów pewne osłabienie kursu. W kursach sobotnich widoczna była tendencja realizacji, skutkiem czego wszystkie niemal akcje utraciły nieco na kursie. Starachowice spadły z 20 miljonów na 17 miljonów, Ostrowieckie spadły na 46 miljonów. W tym samym stosunku osłabiły się i inne akcje. Na giełdzie dewizowej kurs nieznacznie silniejszy. Z miarodajnej strony przydzielano w Nowym Jorku po kursie 9.875 tys., a zatem o 25 tys. na dolarze wyżej, niż poprzednio, przyczem nie pokryto całego zapotrzebowania. Z prowincji dochodzą wiadomości, wedle których kurs dolara utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. I tak z Krakowa donoszą, że transakcje między bankami w dolarach robione są po 9.950 tys. Na ogół istnieje przekonanie, że uda się utrzymać kurs dolara na poziomie dzisiejszym lub niezbyt wyższym od dzisiejszego.

W przekonaniu tem utwierdza zapowiedź Min. Grabskiego zaprzestania w najbliższym czasie druku banknotów, a zwłaszcza zapowiedź uniezależnienia P. K. K. P. od Rządu. Również szybki postęp prac około założenia Banku emisyjnego jest momentem korzystnie ocenianym. Przypuszczają, że w ciągu lutego wpływy podatków waloryzowanych, oraz podatku majątkowego pokryją w zupełności wydatki państwowe. O ile by to miało miejsce, przyczyniłoby się niewątpliwie do stabilizacji naszej waluty.

Robotnicy łódzcy przeciw waloryzacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Łódź, 21. stycznia.

Zarząd związku zaw. robotników przemysłu włókienniczego otrzymał od związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem list, w którym związek oświadcza, że ze względu na ciężką sytuację, w jakiej znajduje się przemysł włókienniczy, nie będzie mógł wypłacać robotnikom podwyżki za pierwszą połowę stycznia wykazanej przez miejscową komisję badania kosztów utrzymania w wysokości 88 proc. W dalszym ciągu przemysłowcy oświadczają, że wobec wyjaśnienia Ministra pracy i opieki społ., że ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyźnianego uchwalona przez Sejm i Senat obowiązywać będzie bezwarunkowo od dnia 15. stycznia, przemysł włókienniczy widzi się zmuszony zreformować obecnie stawki zarobkowe w tym kierunku, że uwzględnione zostaną normy przedwojenne odpowiadające równi złotej. W tym celu przemysłowcy zapraszają robotników na wspólną konferencję w poniedziałek. W związku z tem pisma miejscowe podają, że związki zawodowe robotników wypowiedziały się przeciw waloryzacji zarobków, a to z tego powodu, że drożyzna przekroczyła przedwojenny parytet złota.

Węgierski premjer na audjencji u króla angielskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 21. stycznia.

Wczoraj został przyjęty węgierski prez. min. hr. Betlen na audjencji u króla. Jest to poraz pierwszy, że król angielski przyjął prezydenta ministrów jednego z państw środkowoeuropejskich. Przyjęciu temu przypisują wielkie znaczenie polityczne, albowiem król w myśl programu pokojowego partii robotniczej dał wyraz zapatrywaniu, że nie powinno się więcej czynić różnic między zwycięzcami a zwyciężonymi w wojnie światowej.

90 prc. ludności Palatynatu przeciw autonomji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Spira, 20. stycznia.

Generalny konsul Clive oświadczył sprawozdawcom, że przeszło 90 proc. ludności Palatynatu jest przeciwna autonomji, która przeto nie będzie mogła być utrzymana.

Urzędnicy Palatynatu przedłożyli wysokiej komisji międzynarodowej memorjał, w którym między innemi domagają się natychmiastowego zniesienia wszystkich zarządzeń wydanych przez separatystów, przywrócenia legalnych władz administracyjnych i rozbrojenia separatystów.

Manewry floty amerykańskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

N. Jork, 20. stycznia.

Na obszarze kanału Panamskiego rozpoczęły się wielkie kombinowane manewry floty i armji amerykańskiej. W manewrach bierze udział 25 okrętów linjowych, 4 krążowniki, 43 jednostek bojowych, przeznaczonych do niszczenia torpedowców, oraz inne jednostki bojowe. Prasa amerykańska zaznacza, że manewry te są przygotowaniem sił zbrojnych Ameryki ze względu na możliwe zaatakowanie Stanów Zjednoczonych od strony Oceanu Atlantyckiego przez jedno z poważniejszych mocarstw morskich.

Zamordowanie hr. Grocholskiego przez kłusownika.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. stycznia.

(M.) Ziemia siedlecka została zaalarmowana wiadomością o morderstwie, dokonanem na Michale hr. Grocholskim. Hr. Grocholski po powrocie z Warszawy, zdążał końmi do swego majątku Planta, położonego za Łukowem. Gdy Grocholski wjechał w zagajnik, spostrzegł tam dwóch kłusowników, którym zamierzał odebrać broń i zwierzynę. Wówczas to jeden z kłusowników wystrzelił do hr. Grocholskiego, kładąc go trupem na miejscu. Po strzale obaj kłusownicy zbiegli, a woźnica przewiózł ciało hr. Grocholskiego do pałacu.

Kronika telegraficzna.

— Z powodu choroby dyrektora dep. politycznego w Ministerstwie spraw zagr. dra St. Kozmińskiego, kierownik Ministerstwa spr. zagr. dr. Bertoni poruczył zastępstwo kierownika drowi Wacławowi Olszewiczowi, naczelnikowi wydziału ekonomicznego Min. S. Z.

— Wczoraj rozpoczął się w Poznaniu zjazd delegatów P. S. L. Piast Województwa poznańskiego. W zjeździe bierze udział między innymi p. Witos.

— Poseł polski w Sztokholmie, p. Michałowski odwołany na inne stanowisko, opuszcza dziś Szwecję. Wczoraj był p. Michałowski przyjęty na audjencji pożegnalnej przez króla, który wręczył mu wielki krzyż orderu Gwiazdy polarnej. Ponadto podarował mu król w dowód swej szczególnej przychylności swoją fotografię.

— Papież przekazał Niemcom 1,200.000 lirów w gotowce, 50.000 metrów materji na szaty kościelne i 3 hl. oleju do celów liturgicznych.

— Parlament finlandzki został rozwiązany. Odnośny dekret naznacza termin wyborów na dzień 2 kwietnia.

— Przewodniczący Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas odbył naradę z ministrem pracy Rzeszy w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

— Nowy synod moskiewski pozbawił godności kapłańskiej i nałożył ekskomunikę na arcybiskupa Antonina za utworzenie nowej sekty religijnej.

— Włochy notyfikowały rządowi greckiemu postanowienia wznowienia stosunków dyplomatycznych.

Na uroczystości odsłonięcia w 7 okręgu Paryża pomnika na cześć poległych Poincare wygłosił przemówienie.

— Włosko-czeskosłowacki traktat handlowy będzie jutro podpisany w Palazzo Chigi. Delegaci czescy znajdują się już od kilku dni w Rzymie.

Z dnia.

Sensacja, która spaliła na panewce.

Lwów, 21. stycznia.

Przywykliśmy już do rozmaitych sensacji. Mieliśmy tyle kryzysów gabinetowych i dynamitu u siebie w kraju, że najciekawsze nawet wieści z zagranicy nie robią na nas wrażenia. Odnosi się to zwłaszcza do S. S. S. R. Republika sowietów bowiem odznacza się ekstrawagancjami pierwszej sorty, wobec których słynny bluff (made in U. S. A.) idzie w ciemny kąt.

Lenin sparaliżowany, Trocki wyklęty w bożnicy, Radek wyrzucony za kradzież, złoto Kaukazu sprzedane Niemcom, Budienny robi nową wojnę — to tytuły korespondencji z Bolszewji. Do kolekcji przybył onegdaj jeszcze jeden:

Upadek Trockiego.

Uwierzyliśmy w to. „Czerwony dyktator w pancernym pociągu ucieka sromotnie z Moskwy". „Liczy na wojsko, ale nadaremnie; pono uwięziony".

Ha! Nemezis dziejowa!

Poszedł władca Rosji śladem Dantona i Robespierra. Może i jemu jaka czerezwyczajka rudą głowę utnie?

Tymczasem Trocki żyje i to nie w areszcie. Liczy wprawdzie na wojsko, ale nie uciekał w pancercu. Czuje się bardzo dobrze i ma zapewne lepszy apetyt niż przedtem.

Jest bowiem na urlopie:

W dodatku wybrano go do nowej rządzącej mafji. Więc klapa z upadkiem Trockiego. Wzięto nas znowu na kawał.

To takie same wrażenie, jak gdyby kogoś zaciągnięto z 1-go aktu u Szyfmana w Warszawie na „Tragedję dzieci" we Lwowie.

Jak można było?

St. M.

Komornego nie wolno waloryzować.

Ustawa o ochronie lokatorów trwa bez zmiany.

Warszawa, 20. stycznia.

Waloryzacja, którą się ostatnio wszędzie wprowadza, stała się sposobnością do samowolnego reformowania opłat lokatorskich. Wielu właścicieli, zapominając lub też świadomie lekceważąc obowiązującą do dziś ustawę o ochronie lokatorów, podniosło komorne do bajońskich wysokości zasłaniając się „powszechną i ogólną waloryzacją". Pierwsze takie baloniki próbne nie dostały się jakoś do publicznej wiadomości i uszły uwagi opinji publicznej. Właściciele domów spróbowali sprawę tych opłat zgeneralizować i postarali się o poparcie w swym Związku. Np. „Komitet właścicieli nieruchomości m. st. Warszawy", powołując się na rządowy projekt (!) ustawy o ochronie lokatorów (wniesiony w maju 1923) zaleca wprost stosowanie wymienionych w tym projekcie stawek procentowych „w walucie pełnowartościowej", do określenia komornego i to za lokale tak mieszkalne, jak i handlowe i przemysłowe".

Lecz tu wtrąciła się już władza, która w odpowiedzi ogłosiła co następuje:

„Dotychczasowa ustawa o ochronie lokatorów z 1. 12. 1920 r. obowiązuje bez zmiany, dopóki nowe prawo w tym przedmiocie nie będzie uchwalone i ogłoszone. — Wszelkie projektowane czy to w przedłożeniu rządowem, czy to w uchwałach komisji sejmowej nowe stawki komorniane nie mają narazie żadnego znaczenia ani mocy obowiązującej, dopóki w formie nowej ustawy nie będą ogłoszone. Żądanie i pobieranie wyższego komornego, jakoteż wywieranie jakiegokolwiek przymusu na najemców, celem skłonienia ich do płacenia wyższego komornego ulega w myśl art. 23 ustawy o ochronie lokatorów ukaraniu".

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek, 21 bm. „Trawiata" (gościnny występ Szymanowskiej).

Wtorek, 22 bm. „Danton".

Środa, 23 bm. „Madame Butterfly" (ostatni gośc. wyst. Szymanowskiej).

Repertuar Teatru Małego:

Poniedziałek, 21 bm. „Dzwonek alarmowy".

Wtorek, 22 bm. „Dzwonek alarmowy".

Repertuar Teatru Nowości:

Poniedziałek, 21, „Księżniczka Olala".

Wtorek, 22, „Królowa Montmartru".

Środa, 23, „Księżniczka Olala".

Poniedziałkowa „Traviata" z Szymanowską. W poniedziałek po raz pierwszy zobaczymy znakomitą śpiewaczkę w głównej roli w „Traviacie". Partja ta tak głosowo, jak i pod względem dystynkcji gry scenicznej bardzo odpowiada znakomitej artystce, występ więc jej jest tembardziej interesujący. Dyrekcja Teatrów chcąc dać możność abonentom usłyszenia Szymanowskiej na środowy jej występ „Madame Butterfly" przeznaczyła dla nich część teatru.

Wielkie wrażenie wywarł „Danton" na premierze, zwłaszcza akt trzeci. Na premierze byli obecni członkowie konsulatu francuskiego z gośćmi z Paryża, wśród których był współredaktor „Journalu". Sympatyczni nasi goście w słowach bardzo gorących składali życzenia dyrekcji teatrów.

Kronika.

Poniedziałek 21. stycznia: Rz. kat. Agnieszki. Gr. kat. Juria. Słow. Jarosława.

—o—

P. Stefczyk — jak telefonują z Warszawy do „Nowej Reformy" — ma być powołany do komitetu organizacyjnego Banku emisyjnego.

Uroczystość święta Jordanu odbyła się w sobotę wedle stosowanego lat poprzednich ceremoniału. Po nabożeństwie w cerkwi przy ul. Krakowskiej ruszyły tłumne procesje na Rynek, gdzie nastąpiło święcenie wody. Modły odprawił tutaj w asystencji duchowieństwa ks. mitrat Bielecki. Brakło jeno tradycyjnego mrozu.

Trzeci dancing Kasyna i Koła liter.-artyst. powiódł się pod każdym względem doskonale. Dobór towarzystwa, uroda pań, ochocza zabawa — to trzy charakterystyczne cechy zebrań, które zyskały już sobie we Lwowie szeroki a zasłużony rozgłos. Nad wszystkiem czuwało oko niestrudzonego wiceprezesa dra Hojnackiego, który z pomocą grona członków zarządu pełnił rolę gospodarza. W niedzielę czwarty dancing; 2. lutego — wspaniały karnawałowy raut prasy.

Piękny dar artystki na Raut Prasy. Znakomita artystka-malarka p. Bronisława Rychter-Janowska na pierwszą wiadomość o zapowiedzianym we Lwowie Raucie Prasy nadesłała z Krakowa na ręce prezesa Tow. Dziennikarzy polskich śliczny obrazek, przedstawiający dwór wiejski w pełnem oświetleniu słonecznem. W myśl życzenia artystki, której Wydział Tow. Dziennikarzy polskich składa za ten piękny dar serdeczne podziękowanie, obrazek ten będzie sprzedany na Raucie Prasy w drodze licytacji.

Zmarł we Lwowie Witold Sieber, starszy sekretarz magistratu, w 46 roku życia.

Geza Zichy, o którego zgonie donieśliśmy w zwięzłej depeszy, należał do bardzo cenionych i powszechnie znanych postaci wśród światowych wirtuozów. Urodził się 1849 r. W czternastym roku życia stracił na polowaniu prawą rękę, mimo to nie ustawał w kształceniu się w grze fortepianowej i doprowadził ją do takiej doskonałości, iż wierzyć się wprost nie chciało, że artysta wykonuje dane utwory tylko lewą ręką. Był dyrektorem Akademji muzycznej i opery w Budapeszcie, pracował wydatnie jako kompozytor.

Wisła lada chwila pozbędzie się powłoki lodowej. Grozi to z powodu topniejących obecnie znacznych zwałów śniegu niełada katastrofą, władze zarządziły też wszelkie środki ochronne i wydały odpowiednie zarządzenia.

(ip.) **Miejskie podatki od lokali.** Za pierwszy kwartał r. 1924 wynosi podatek od mieszkań w skali miesięcznej od 1—50, 810 Mk. za jedną koronę, ponad 50 kor. — 1620 Mk. Od sklepów jednolita stawka 1800 Mk. od jednej korony przedwojennej. Nadto został zmieniony dotychczasowy termin płacenia podatku od lokali w ten sposób, że należy go płacić w drugim miesiącu każdego kwartału najdalej do 15-go. Powyższy termin obowiązuje i dla innych opłat lokatorskich na rzecz gminy.

W sprawie opłat telefonicznych otrzymujemy z Min. poczt i telegrafów następujące pismo: W związku z komunikatem p. t. „Kredytowanie opłat telefonicznych wstrzymane" podanym w Nr 290 z dnia 29. grudnia 1923 r. „Gazety Lwowskiej" zauważa się, że podane zawiadomienie jest nieścisłem. Ministerstwo poczt i telegrafów nie wydało zarządzenia o zniesieniu kredytowanych opłat telefonicznych i abonenci (instytucje społeczne, prywatne i gminne, tudzież osoby prywatne) mogą i nadal nadawać telegramy i prowadzić rozmowy międzymiastowe ze swoich telefonów, jedynie z tem zastrzeżeniem, że rachunki miesięczne za powyższe telegramy i rozmowy muszą być wyrównane w przeciągu 3 dni. Natomiast zniesiono pobieranie zaliczek i kaucyj od osób i instytucji prywatnych.

W okręgu Dyrekcji Stanisławowskiej po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z dniem 17. stycznia b. r. ogólny ruch na odcinku Gwoździec—Jasienów Polny linji Delatyn—Stefanesti. Równocześnie uruchomiono między Kołomyją i Jasienowem Polnym codzienne pociągi mieszane nr. 3951 (odjazd z Kołomyi 7.50), nr. 3952 (przyjazd do Kołomyi 7. 48), nr. 3953 (odjazd z Kołomyi 15.35) i nr. 3954 (przyjazd do Kołomyi 14.43).

Likwidacja krajowego Biura kolejowego. Za czasów b. Austrji utworzono w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku za wzorem Styrji przy Wydziale krajowym we Lwowie „Krajowe Biuro kolejowe" celem czuwania i nadzoru nad krajowemi kolejami lokalnemi b. Galicji. Biuro to miało też pieczę nad rozwojem sieci kolei lokalnych w kraju, a z rozpadnięciem się Austrii pozostało przy Wydziale Samorządowym. — Przed kilku miesiącami przeniesiono Biuro to do osobnych lokalności w gmachu tut. Dyrekcji kolejowej. Obecnie zarządziło Ministerstwo kolei żelaznych zwinięcie tego Biura, powierzając agendy jego Lwowskiej Dyrekcji kolei państwowych. Biuro to likwiduje więc obecnie swoje czynności.

Dalsze podwyższenie opłat za przechowanie bagażu na kolejach. Z dniem 15 stycznia br. podwyższa się opłatę za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych (garderobach) we Lwowie, Lwowie-Podzamczu, Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Samborze, Stryju i Tarnopolu na 100.000 marek za dzień i sztukę. Dzień przyjęcia bagażu do przechowania, jakoteż dzień wydania liczy się za pełne dni. Znamiennem jest, że w Poznańskiem opłata ta wynosi obecnie 120.000 mk.

Obliczanie przewoźnego za ropę naftową i jej przetwory. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei żelaznych poleciło zwrócić uwagę interesowanych na to, że przewoźne za wszelkie przesyłki całowagonowe tak ropy naftowej, jak i jej przetworów oblicza się od 1 stycznia br. począwszy za wagę rzeczywistą, najmniej za 10.000 kg. według rubryki c) odnośnych klas taryfowych, zawierającej najniższe stawki.

Waloryzowanie depozytów celnych. W ślad za waloryzacją opłat kolejowych ustalono z ważnością od 15 stycznia br. kaucję na pokrycie należności agencyj celnych za załatwienie formalności celnych na stacjach granicznych również w jednostkach taryfowych równych 1/100 franka złotego. Kaucja ta wynosi obecnie: Przy przesyłkach drobnicowych 400 jednostek tar., przy przesyłkach pół- i całowagonowych 600 jednostek tar., zaś przy przesyłkach węgla kamiennego i torfu 300 jedn. tar.

Kurs jazdy na nartach urządzony przez Karpackie Towarzystwo Narciarzy dla Młodzieży szkół średnich, lwowskich drużyn harcerskich i początkujących rozpocznie się dnia 23 bm. wykładem w sali Tow. Gospodarczego, Kopernika 20 o godz. 7. Kierownictwo kursu objęli pp. Felsseyre St., Flach L. i Rehr J. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Tow. ul. Podleskiego 7, we wtorki, czwartki i piątki od godz. 19—20.

Wielka katastrofa kolejowa w Rumunji. Z Bukaresztu donoszą: Onegdaj wydarzyła się na stacji Caracal wielka katastrof kolejowa wskutek zderzenia wjeżdżającego do tej stacji pociągu osobowego z manewrującym tamże pociągiem towarowym. Obydwa parowozy oraz siedem wagonów zostało zdruzgotanych a 40 osób odniosło ciężkie rany. Obydwu maszynistów oraz dyżurnego urzędnika stacyjnego zaaresztowano.

(h) **Historja o Pieniądzu, Łosiu i wieprzu.** Majstrowi rzeźnickiemu Piotrowi Pieniadzowi, przedstawił się wczoraj w hali miejskiej na pl. Halickim dozorca domu przy ul. św. Zofji 6, Jan Łoś, jako gospodarz z Bodnarówki, mający na sprzedaż wieprza i na zadatek wyłudził 10 milj. Niebawem Pieniądz przekonał się, że nie ujrzy ani wieprza, ani swoich pieniędzy, gdyż padł ofiarą oszustwa.

(h) **Złodziej schwytany na gorącym uczynku.** Kilkakrotnie karany za kradzież Stanisław Andruszyn, przytrzymany został wczoraj na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu sł. filozofii Henryka Weryszyckiego i osadzony w aresztach policyjnych.

(h) **Połów złodziejski w jatce.** Niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się po oderwaniu kłódki przez tylne drzwi od jatki Chaima Lautra przy ul. Gródeckiej 48 i skradli 30 kg mięsa wołowego, 4 kury i 2 gęsi, łącznej wartości 200 milj.

(h) **Ogień mieszkaniowy.** W mieszkaniu Józefa Kostiuka, zam. przy ulicy Tkackiej 82, skutkiem zajęcia się ścianki pruskiej, do której przylegała świeca, powstał pożar. Kostiuk sam ogień ugasił.

EKONOMISTA

—o—

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

28. stycznia br. o 5 popoł.:

W sali Ziem. Banku Kred. Nadzw. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy S. A. „Keram" we Lwowie.

—

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

24. stycznia 1924:

„Keram" S. A. **dla wyrobów ceramicznych we Lwowie.**

28 stycznia br.

Bank rolniczy S. A. we Lwowie.

6 lutego br.:

Międzymiastowe Gazociągi S. A. we Lwowie.

14. lutego br.:

Fabryka Lokomotyw S. A. w Chrzanowie.

15. lutego br.

Pol. Towarzystwo Akumulatorowe S. A.

17. lutego br.:

Spółka akc. Radziwiłł, Wimmer, Żeleńscy we Lwowie.

Zakłady przem. i wydawn. **„Ryngraf" S. A. (przedpłata).**

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 21. stycznia.

Ruch na zebraniu dzisiejszem słaby. Popyt mały z powodu ustawicznego braku gotówki. Podaż zwiększona. Obroty średnie. Dla niekotowanych brak zainteresowania. Duża podaż. Kursa słabe. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 3500, 3475, 3500. Pokred. 425, 400, 500. Przemysłowy 2900, 2850, 2875 2950. Z. B. K. 1500. Browary 39000, 40000, 40500. Chodorów 30000, 30500, 30250, 30500, 30000. Cegielski ex 3300 Gafota 1400, 1425, 1450, 1500. Tohan 2100 Nafta 3000, 2950, 3250, 3100, 3150, 3200, 3300, 3050. P. T. B. 800, 750. Rakszawa 20000, 23000, Rohn Zieliński 2300. Tepege (14000). Tespy 36000, 35750, 36000 Zieleniewski 57500. Ćmielów 7700, 7900, 8000. Niemojowski 3450. Oikos 2700, 27500, 27750, 28000, 30000. Parowozy 3000, 2900, 3050, 2875, 3000. Pezet 975, 900, 950, 1050 1000. Siersza g 33000, 32500, 32000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Arma 3600 Akumulator 4700. Azot 2650, 2700, 2750, 2800, 2850. Czechowice 950. Brugger 5100, 5200 Czempińska Huta 2400, 2600. Drożdże 9000, 9500. Elektr. n. Sanem 800, 775, 800. Gazy 105000, 107000, 108000, 103000, 106000. Gazy zachodnie 75000, 77000. Gazolina 6200, 6150, 6100, 6050, 6000. Gazociągi 1550, 1600, 1550. Jaworzno 140000, drobne 152000, 153000, 152000, 150000, 150000, 151000, 152000. Len 4500. Lesienice 11.250, 11000. Lokomotywy 9500, 9400, 9600, 9500 10000, 9400. Machiejd 7000. Nitrat 1800, 1850, 1900. Olkusz 3700, 3600. Przem drzew. Stanisławów 1400. Radziwiłł 19000. Rolindustria 1800, 1700. Rucker 5500, 6500. Schön 41000). Szkło w Krośnie 7000. Terpentyna 1800. Węglówki 260, 255, 253. Unja Juta 22000. 23000. Zgierz 19500. Impex 150, 160.

Giełda zbożowa.

Lwów, 21. stycznia.

Ruch na giełdzie ożywiony, ogólny obrót około 100 ton. Transakcje przeważnie w życie, poszczególne w pszenicy, jęczmieniu browarnianym najlepszej jakości i mące prowincjonalnej. Na ogół popyt przewyższa podaż — przy cenach silniejszych. — Znaczna zwyżka cen pszenicy na Giełdzie warszawskiej nie znalazła odpowiedniego oddźwięku u nas, gdyż Warszawa notowała 18. stycznia za pszenicę 42.000 przy naszej najwyższej cenie dzisiejszej.

Tendencja zwyżkowa — usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. stycznia.

Cegielski 3050, Chodórów 30, Parowozy 2850, Pocisk 5500, Nobel 6000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. stycznia.

Notowania końcowe. Dolary St. Zj. 9875, 9850, 9950, 9750, franki złote 1893.

Gotówka: Belgja 408, 406, 410, 402, Holandja 3.670, Londyn 41,850, 41.500, 41,900, 41,100, Nowy Jork jak got., Paryż 436, 432, 436, 428, Szwajcarja 1707, 1724, 1690, Wiedeń. 139.600, 138.750, 140 136. Włochy 431, Bony złote 1400 -1500, 6% pożyczka 11,750, 11,900, 11,500. Miljonówka 430.

AKCJE.

Bank dyskont. warsz. 16½ m., Bank handlowy 15 m., Bk dla handlu i przem. 4 m., Bk kred. powsz. 460—500, Bk polsko-handl. Poznań 9 m., Bk przemysł. Lwów 2,800, 2,950, Bk wileński pryw. 400, Bk zachodni 5½—7½ m., Bk Zj. społ. zarob. Poznań 23—22½, Bk Związku ziemian 600, Bk Zj. ziem pol. Warszawa 3,400, Cerata 700—800, Ekspl. soli potasowych 32½ m., Kijewski i Schödze 16 250. Puls 1,850, Spies i Syn 4,800, Wildt 850. Cukrownie: Chodorów 30 m., Czersk 3½ m., Częstocice 13—10.250. Goslawice 5½ m., Michałów 6,850, Warsz. Tow. fabr. cukru 19½ m., Firlej 2.700, Łazy 525. Drzewn. przem. i handel 2½ m., Warsz. Tow. kop. węgla 21½, 23½, 26½, 27 i pół, Cegielski Poznań 9 650, Fitzner i Gamper 31½ m. Polska Nafta 2750. Przemysł naftowy 500, Siła i światło 2.900. Konopie 1900, Tkanina 425. Przemysł leśny 620. Lilpop. Rau i Loew. 3,300, Modrzejowskie zakł. 31—36 -49 m., Norblin 5.700. Ortwein i Krasiński 1.400, Ostrowieckie zakłady 46—44½ m., Parowozy 2.950 Pocisk 5½ m., Rohn i Zieliński 1 950. K Rudzki i Ska 6½ m., 7 m., 9 m., Starachowice 1—5 em. 18—16.250, Trzebinia 4.400 Unnion 4½ m., Zieleniewski 58 m. Zawiercie 1,200 m., Żyrardów 1 miljard Belpol 200. Berkowski 3.600. Bracia Jabłkowscy 875. Skóry i garbu. 350. Syndykat rolniczy 7½ m., Żegluga 675. Zachodnie Tow. 500, Ćmielów 8½ m. Elektryczność 6½ m. Pol. Tow. elektr. 725 Haberbusch 15½ m. 21 m., Fabr. pap. Klucze 4,800. Korek 400. Marymin 2.750 Pustelnik 4½ m., Spirytus 12—14 m. Brown Bovery 5,600, Szamilin herbata 475.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 21. stycznia.

BP. 3000, Tohan 2 0?, Arma 2800, Zieleniewski 61000, Cegielski 3300. Parowozy 3200 TPG 19000. Nafta 9200, Chodorów 3100 Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. stycznia.

PBK. 550, BP. 2750, B. Mał. 3600, Bank komerc. 700, Arma 2450, Impex 195. Ćmielów 7800, Zieleniewski 5800. Parowozy 3000, Cegielski 3000, TPG. 15000, Nafta 2650. Chodorów 30000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania z dnia 21. stycznia. Holandja 214.90. Nowy Jork 578 i trzy czwarte. Londyn 24.46. Paryż 26. Medjolan 25.15. Praga 16.80. Budapeszt 0.0206. Bukareszt 2.90. Belgrad 6.60. Sofja 4.14. Wiedeń 0.0081¼. Austr. stempl 0 0080½.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 21. stycznia.

Dziś tendencja zniżkowa. Obrót mimo to ożywiony.

Dolary ameryk. 10.500 10.550 tys., kanad. 9.700—10,000 tys., funty szterl. 47½—48½ milj., niem. tys. stare 265—275 tys.

Złoto: 20 kor. 48—48½ milj., 20-frk. 43—44 milj., 10 rubl. 63½—64½ milj.

Srebro: kor. austr. 870—880 tys., 5-kor. 4.300—4,500 tys., floreny 2,200—2,250 tys., ruble 3,500—3.600 tys.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 14. **Poniedziałek, 21. stycznia 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—		
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—		
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		—			
4% Banku hip. gal		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
4% P. kr. g. z r. 1893		—		—			
4% P. kr. g. z r. 1904		—		—			
4% P. kr. g. z r. 1905		—		—			
4% Poż. kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)		—		—			
4½% P. k. g. z r. 1913		—		—			
4½% P. k. g. z r. 1914		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akcyj. Związk.	280	70	140	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	42	120	3450	3550	3475—3500	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
Małopolski	280	56	140	3350	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	390	510	400—500	
Przemysłowy	280	42	130	2825	2975	2850—2950	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	750	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	1475	1525	1500	
Zemelny	280	56	84	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
Bank komercjalny	—	—	—	—	—	—	

Ceny w tysiącach

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	—	650	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	38500	41000	39000—40500	
Chodorów f. cukru	1000	21	3000	29500	31000	30000-30500	
„Chybie", fabr. cukru	1000	200	2000	—	—	—	
Cegielski	—	300	8?0	3275	3325	xo poh. 3300	
Ćmielów fab. porcel.	1000	20?	1000	7650	8050	7300—8000	
Gafota fabr. obuwia	140	22	140	1380	1520	1400—1500	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	119	600	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	—	300	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	280	140	4350	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	168	200	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	—	—	—	6750	6850	6800	
Niemojowski f. pap.	1000	90	300	3400	3500	3450	
Oikos Zakl. prz.-drz.	1000	400	4000	26500	30500	27000—30000	
Parowozy S. A. b. m.	500	125	750	2850	3075	2875—3050	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	200	890	1060	900—1050	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakl. amun.	350	14	170	4500	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	100	350	2925	3325	2950—3300	
Pol. Tow. Budowlane	500	225	400	740	810	750—800	
Potęga Tow. huty ż.	10000	1500	2500	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	100	280	19750	23250	20000—23000	
„Rohn Zieliński" Z. m.		110	300	2275	2325	2300	
Siersza zakł. elektr.	200	30	40	1900	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	63	300	31500	33500	32000—33000	
Spółka Akc. Wydaw.	280	—	56	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	350	700	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	35500	36500	35750—36000	
Trzebinia f. m. S. A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	180	1000	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	170	1070	57000	58000	57500	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	200	900	—	—	
Polbal	1000	160	250	—	—	—	
Tohan	140	70	210	2075	2125	2100	
Polsot	1000	260	600	—	—	—	
Wawel	500	100	300	750	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	37300000	38300000	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	25500000	26200000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	23000000	24000000	
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	22000000	23000000	*)
OWIES małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH pełny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
HRECZKA			

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	85000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	67000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	52000000	*)
Mąka żytnia 60% „0"	—	64000000	*)
Mąka żytnia 70% „1"	—	57000000	*)
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	13000000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	12000000	*)
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
SŁOMA prasowana	—		
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Przegląd giełdowy.

Lwów, 21. stycznia.

Dotkliwą porażkę poniosła w ubiegłym tygodniu czarna giełda walutowa i jej liczni „poplecznicy“, którzy — nabywszy po drogich kursach obce waluty — nie mogą pogodzić się z myślą, że i u nas po nieprzerwanej prawie i żadnych granic nie znającej „haussie“ walutowej, nastąpiła chwilowa stabilizacja marki, — która przemieni się niezawodnie w stan trwały — o ile plan sanacji Skarbu ściśle przeprowadzonym zostanie. We wykładzie na temat tej sanacji Skarbu wygłoszonym we Wiedniu przez znakomitego ekonomistę dra Mattaję, który, choć obcy, bardziej wierzy w sanację naszego Skarbu, niż niektórzy nasi „domorośli“ ekonomiści — doszedł Mattaja do konkluzji, że najważniejszą przesłanką sanacji finansów jest silna wola sanacji („Sanierungswille“), która odzwierciedlić się winna we wszystkich czynach i zarządzeniach osób, kierujących nawą Państwa. Że taką silną wolę sanacji Skarbu posiada nasz Premier i Minister Skarbu Wł. Grabski — przyznać muszą nawet jego przeciwnicy, których legion w ostatnich czasach silnie się „przerzedza“. Sytuacja zatem walutowa — do niedawna jeszcze katastrofalna — nie daje już powodu do obaw, lecz przeciwnie kształtuje się u nas korzystnie. Na giełdzie wiedeńskiej poprawił się kurs marki z końcem ubiegłego tygodnia z 60 K. na 70 K. za 10.000 Mp. — co odpowiada kursowi dolara 10 milionów Mp., notowanemu na naszych giełdach. A pamiętać musimy o tem, iż do niedawna ten sam Wiedeń grał zawzięcie na zniżkę marki.

Na targu papierów dywidendowych minął tydzień ubiegły spokojnie. W niskie kursa giełdy czwartkowej nikt serjo nie wierzył wiedząc o tem, że były one jedynie wynikiem „konterminy“, która sprzedawszy w czasie ostatniej haussy za dobrą cenę rozmaite gatunki akcji (zwłaszcza akcje Banku Przemysłowego, Tespy, Ojkosy i Jaworzno) na „ultimo“ — chciała „tanio“ się pokryć, co jej częściowo się udało. W ostatnim dniu giełdowym ubiegłego tygodnia i w transakcjach poza giełdowych poprzedzających dzisiejszą giełdę, zaznaczyć się dała lekka tendencja zwyżkowa, przyczem szczególnie poszukiwane były akcje „Tesp“, akcje fabryki drożdży w Lesienicach (znakomicie prosperującej), akcje Huty szkła w Krośnie, która rozpoczęła już produkcję wyrobów szklanych i z miejsca uzyskała dobrą markę jako jedna z największych hut szklanych w Polsce, urządzona według ostatnich wymogów techniki — akcje „Azot“ (w stosunku do wysokich kursów innych akcji bardzo dotąd zaniedbane), akcje Pierwszej fabryki lokomotyw (w Chrzanowie) z uwagi na korzystne warunki będącej w toku emisji, akcje „Polska Nafta“, akcje „Gafota“ (których kurs w czasie ostatniej haussy przekraczał już 2 miljony Mp, w ostatnim tygodniu zaś spadł do 1,400.000 Mp.), akcje „Gazolina“ (kurs ich dochodził do 9 milj. Mp., następnie bez powodu spadł do 6 milj. Mp.), akcje Banku Przemysłowego i inne gatunki akcji zwłaszcza tych, które ucierpiały najbardziej w ubiegłym tygodniu.

Jedynym papierem, który w ubiegłym tygodniu mimo ogólnej „baissy“ utrzymał się, a nawet na kursie zyskał, była „Rakszawa“ — na którą zwróciliśmy szczególną uwagę w ostatnim naszym „Przeglądzie“.

Na ogół tendencja dla akcji zapowiada się zwyżkowo i to bez względu na spodziewaną dalszą stabilizację marki.

Bardzo poszukiwane są w dalszym ciągu przedwojenne listy zastawne, które w ostatnich czasach stały się najlepszą lokatą kapitału. Za listy Z. B. K. płacono już równowartość wyżej 10 dolarów za 1.000 K., za listy Banku hipotecznego równowartość przeszło 5 dolarów, za listy Banku Krajowego równowartość około 4 dolarów, nieco mniej za listy T. K. Z. Różnica w cenach tłumaczy się chwilowem większem zapotrzebowaniem poszczególnych gatunków tych listów dla doraźnej spłaty długów.

Dr. L. N.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

Lcz. A. 694/23/8. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Zofja z Wardęgów Gurgulowa zmarła dnia 14 sierpnia 1923 w Stroniu, ostatnie rozporządzenie znaleziono. Wojciecha Gurgula i Michała Gurgula, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Kajetana Platy, rolnika w Stroniu. 292-3

Sąd powiatowy. Oddz. I.

Limanowa, dnia 19 grudnia 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 243/18/2/24. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 3. marca 1924 r. rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Jaśle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezesa sądu okręgowego Tytusa Lopatinera, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa sądu okręgowego Dra Tadeusza Flisa, oraz sędziów okr. Bronisława Wojnarskiego, Michała Pazdanowskiego, Bolesława Dzianotta i Michała Belniaka.

Prezes sądu okręgowego.

Jasło, dnia 16 stycznia 1924. 331

Prez. 3149. 18. P/23. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla kadencji sądu przysięgłych, odbywających się w sądzie okręgowym karnym we Lwowie, a to I. zwyczajnej dnia 28. stycznia 1924, I. nadzwyczajnej dnia 3. marca 1924, II. zwyczajnej dnia 1 kwietnia 1924, II. nadzwyczajnej dnia 5. maja 1924, III. zwyczajnej dnia 2. czerwca 1924, III. nadzwyczajnej dnia 3. września 1924, IV. zwyczajnej dnia 6. października 1924, IV. nadzwyczajnej dnia 3. listopada 1924, V. zwyczajnej dnia 1. grudnia 1924. Przewodniczącym Prezesa sądu okręgowego karnego we Lwowie Jana Hawla, zastępcami sędziów tegoż sądu okręgowego karnego jak w obwieszczeniu z dnia 15. stycznia 1923 N. 11 „Gazety Lwowskiej“.

Prezes sądu okręgowego karnego.

Lwów dnia 15. stycznia 1924. 295

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 79/23/7. Jan Górka rodem ze Słotowy, powołany w czasie mobilizacji w 1914 do służby wojskowej przy 57 pułku piechoty został wysłany na front rosyjski, gdzie dnia 23 października 1914 pod Iwangrodem został zabrany do niewoli i tamże bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Maurycemu Flaschenowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Górkę wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddz. IV.

Tarnów, dnia 7 stycznia 1924. 285-3

T. 35/23/3. Włodzimierz Kutkowski urodzony 26 listopada 1891 w Tiutkowie powiat Trembowla były nauczyciel w Hleszczawie w sierpniu powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu do wojska austrjackiego brał jako żołnierz udział w wojnie światowej w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej i tam miał zostać rozstrzelany w roku 1920. Wdraża się na prośbę żony jego Julji postępowanie celem uznania go zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Mironowiczowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 333

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1923.

T. 59/23/3. Semko Samec urodzony 3 sierpnia 1880, w Hleszczawie powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 35 p. obrony krajowej, brał jako żołnierz udział w wojnie światowej w przebiegu której zaginął bez wieści. Od grudnia 1914 nie daje o sobie żadnej wieści. Wobec tego wdraża się na prośbę córki jego Marji Oleksyszyn postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Czykalukowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. — Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1923. 332

T. IV. 136/23/4. Jan Hałuszczak syn Damiana i Eufrozyny z Fryncków urodzony 25 listopada 1886 w Świątkowej brał udział w wojnie światowej a dostał się w 1915 do niewoli rosyjskiej i nie dał od zimy 1917/1918 znaku życia o sobie. Wobec tego ogłasza się na wezwanie Marji Hałuszczakowej z Wołowca wezwanie, ażeby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 26 października 1923.

T. 143/23.3. Edykt. Wasyl Ciuniak syn Jana urodzony 29 grudnia 1888 w Oleksicach gr. kat. rolnik z Komarowa żonaty, dostał się jako żołnierz austrjacki do niewoli rosyjskiej, od 1917 ślad o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wydaje się wezwanie, by udzielono wiadomości o nim kuratorowi Drowi Kałuskiemu lub tut. sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ wyda ostateczne orzeczenie. 328

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 24 października 1923.

T. 211/23. Stanisław Janik zaginął w czasie wojny światowej jako żołnierz armji austrowęgierskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 325

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 17 grudnia 1923.

L. cz. T. 207/23/4. Jan Kazimierz Wójcik z Krywego, jako żołnierz 10 p. p. zaginął w niewoli rosyjskiej. Od roku 1920 nie daje znaku życia. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 325

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30 listopada 1923.

T. 151/23. Piotr Pytlowany z Dydni jako żołnierz 10 pp. miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w Tocku. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 24 grudnia 1923. 324

T. V. 405/22/3. Jan Bator, urodzony 1880 w Białce, powiat Rzeszów, wyznaczony do robót wojskowych, z początkiem sierpnia 1914 do robienia szańców koło Przemyśla, z początkiem października 1914 odesłany do Nowego Sącza zachorował na czerwonkę, w Nowym Sączu w ogrodzie obok dworca kolejowego leżał chory i odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów 3. stycznia 1923. 323

T. V. 474/22/6. Jan Kucza, urodzony 1883 w Białce powiat Rzeszów w sierpniu 1914 przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej, brał udział na froncie rosyjskim, zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd okręgowy.

Rzeszów 10. lipca 1923. 322

T. VI. 431/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kuś Michał wyrobnik z Wołowic (Kraków) przydzielony 1914 do 13. pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 1. lipca 1924 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy. Oddział VI.

Kraków 12. listopada 1923. 320

T. VI. 486/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gibek Piotr, wyrobnik z Wołowic przydzielony 1914 do 13. pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomość o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 1. sierpnia 1924 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy. Oddział VI.

Kraków 4. grudnia 1923. 319

T. 368/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Choława Jan, szewc z Łuczanowic (Kraków) przydzielony 1914 do 33. pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 1. sierpnia 1924 rozstrzygnie wniosek.

Sąd okręgowy. Oddział VI.

Kraków 15. grudnia 1923. 313

LICYTACJE.

E. 518/22. Edykt licytacyjny. Dnia 12 lutego 1924 odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 29, 87 gminy Glichów. Wartość szacunkowa wynosi 7,623.750 Mk. 329

Sąd powiatowy.

Dobczyce, 18 grudnia 1923.

AMORTYZACJE.

T. 540/23 Juljuszowi Popielowi zaginęło tymczasowe potwierdzenie Lwowskiej Spółki akcyjnej „Atlas“ Nr. 114 na 5. akcji I emisji imiennej wartości 5.000 Mp. Wzywa się posiadacza oraz interesowanych o przedłożenie zaginionego papieru lub zarzuty do 6 miesięcy. Po tym terminie Sąd orzeknie umorzenie. 300

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 stycznia 1924.

T. VI. 460/23/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Śląskiego Banku eskontowego Oddział w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego papieru wartościowego wraz z kuponami, który miał wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić zarzuty. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu, ten papier wartościowy za umorzony: a) sam papier!

wartościowy po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, nie wcześnie, jak rok po ogłoszeniu tego zarządzenia. — Zbiorowa akcja: „Trzebinia Żelazo" Nr 40965 XXV V. emisji z kuponami 1294/1931. 310

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 30 listopada 1923.

F I R M Y.

Firm. 2027/23. B. II. 134. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe „Reim", spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie detalicznie i hurtownie handlu farb i materjałów tudzież ich fabrykacja. Forma spółki: Spółka akcyjna opierająca się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 26. maja 1923 i uchwale organizacyjnego Walnego Zgromadzenia z 6 października 1923 L. R. 9784. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 200,000.000 Mkp. podzielonych na 20.000 akcji, każda po 10.000 Mkp. niepodzielnych, na okaziciela opiewających. Kapitał ten wpłacono w całości gotówką do spółki. Przełożeństwem spółki jest Rada zawiadowcza, składająca się conajmniej ze sześciu (6), a conajwyżej z dwunastu (12) członków. Na okres pierwszych lat pięciu (5) oznaczono liczbę członków Rady zawiadowczej na dziesięciu. Członkami pierwszej Rady zawiadowczej na okres pierwszych lat pięciu (5) wybrani zostali: 1) Szczepan hr. Tarnowski, właściciel dóbr w Chorzelowie zamieszkały. 2) Dr. Tadeusz Starzewski, notarjusz w Krakowie, ul. Poselska l. 2 zamieszkały. 3) Adam Kirchmayer, dyrektor spółki Rolniczo-Przemysłowej w Krakowie, ul. Poselska l. 20 zamieszkały. 4) Władysław Bobrowski, Dyrektor Spółki akcyjnej A. Piasecki w Krakowie, ul. Poselska l. 20 zamieszkały. 5) Albert Ungar, Dyrektor Banku Małopolskiego w Krakowie przy Rynku Gł. zamieszkały. 6) Gustaw Reim kupiec w Krakowie przy Rynku Gł. zamieszkały. 7) Józef Hanke kupiec w Krakowie w Rynku Gł. zamieszkały. 8) Kazimierz Lewandowski, Dyrektor Banku Związku spółek zarobkowych w Krakowie przy ul. Łobzowskiej l. 40 zamieszkały. 9) Lucjan Wędrychowski, Dyrektor Spółki rolniczo-przemysłowej w Krakowie przy ul. Poselskiej l. 20 zamieszkały. 10) Piotr Treter przemysłowiec w Niwkach poczta Olesno zamieszkały. Dyrektorami spółki wybrani zostali: Adam Kirchmayer w Krakowie ul. Poselska l. 20, Gustaw Reim i Józef Hanke, obaj kupcy w Krakowie. Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Monitor Polski" w Warszawie i w dzienniku krakowskim „Czas". Dzień wpisu: 22 grudnia 1923.

Sąd okręgowy jako handl. O. II.
Kraków dnia 19. grudnia 1923. 316

Firm. 1087. Rg. A. IV. 37. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4 lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bracia Harmasson i Ska. Zmiany: postanowione rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami są dotychczasowi spólnicy Albert Harnasson i Dyonizy Harnassen, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis którykolwiek z likwidatorów.

Sąd okręgowy jako handl., O. IV.
Lwów dnia 28. czerwca 1923. 282

ZGUBIONO legitymację urzędową Nr. 18 na nazwisko Stanisław Wojtowicz, którą się unieważnia; w razie znalezienia takowej uprasza się o przesłanie pod adresem: Post. Pol. Państw. Chodorów. 294

Udziały Firmy „STARE TUSTANOWICE"

Wolski, Szczepanowski & Ska, Naftowa spółka z ogr. odp. są jeszcze w ograniczonej ilości do nabycia w Banku Krajowym i Banku Spółek Zarobkowych we Lwowie. — Wobec będącego w toku rozszerzania stanu posiadania i zakresu działania firmy, oraz jej przemiany na spółkę akcyjną, nowi udziałowcy dostaliby ewentualnie odrazu akcje. 298

OGŁOSZENIE.

Stosownie do uchwały Rady Nadzorczej z d. 16 stycznia 1924 zwołuje się
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW
POLSKIEJ SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ z ogr. por. we LWOWIE
przedtem Krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, które odbędzie się dnia 31 stycznia 1924 w lokalu Polskiej Spółdzielni Kredytowej z ogr. por. we Lwowie (ul. Skarbkowska 5, I. p.) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu §§ 4 i 12.
2. Uzupełnienie Rady Nadzorczej.

W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się stosownie do przepisów § 38 statutu wyżej ogłoszone Walne Zgromadzenie Członków o godzinę później.

Zarząd Polskiej Spółdzielni kredytowej z ogr. poręką we Lwowie.
We Lwowie, dnia 18 stycznia 1924

L. 1171a/II. ex 1923.

OGŁOSZENIE

1) Olga Cybuch urodzona 21. października 1906, córka Aleksego Hilarego 2 im. i Katarzyny uczenica w Stanisławowie. 2) Ferdynand Flach, urodzony 13 grudnia 1908 syn Marji, uczeń w Stanisławowie. 3) Rudolf Kajetan 2 im. Mugenschnabel, urodzony 6. sierpnia 1901 syn Nikodema i Albiny, nauczyciel pryw. we Lwowie. 4) Jan Kaban, urodzony 6. lipca 1895 syn Jana i Anny, nauczyciel w Serafińcach i 5) Melech Wilner, urodzony 18. stycznia 1886, syn Ejdly Sary, kupiec w Kołomyi, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska, a to: 1) Cybuch na Cybuchowicz, 2) Flach na Mazurak, 3) Mugenschnabel na Mugeński, 4) Kaban na Bodański i 5) Wilner na Preminger.

Województwo w Stanisławowie podaje prośby te do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24. października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w Stanisławowie w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które się równocześnie zarządza.

Województwo Stanisławowskie.
Za Wojewodę: Dr. Schwarz wr.
Stanisławów dnia 4 stycznia 1924. 301

OSOBA INTELIGENTNA zdrowa, w średnim wieku, poszukuje zajęcia najchętniej do pielęgnowania chorych lub zajęcia się domem, reflektuje również na wyjazd. Wiadomość przez grzeczność Jabłonowskich 20, I. piętro codziennie w godz. od 15—17. 273-3

OGŁOSZENIE.

Na polecenie Urzędu Celnego we Lwowie, na zasadzie §. 39—40 dziennika urzędowego Ministerstwa Skarbu Nr. 13 z 16. lipca 1923 odbędzie się dnia 28. stycznia b. r. w magazynie cłowym Urzędu Ruchu we Lwowie dalszy ciąg przetargu publicznego niepodjętych przesyłek cłowych zalegających nad 14 dni od daty nadejścia. Zaś dnia 22. stycznia b. r. odbędzie się w magazynach dworca głównego przetarg przesyłek zwyczajnych bezdowodowych i nie podjętych.

Wzywa się odbiorców, aby przed terminem licytacji przesyłki odebrali, gdyż zarząd kolejowy późniejszych reklamacji nie uwzględni.

URZĄD RUCHU LWÓW, MAGAZYN CŁOWY. 296

OGŁOSZENIE.

Stosownie do przepisów § 53 statutu i ustępu 2 przepisów o przyjmowaniu, oprocentowaniu i wypłacaniu wkładek oszczędności Zarząd Polskiej spółdzielni kredytowej z ograniczoną por. we Lwowie przedtem Krajowego Towarzystwa zaliczkowego Urzędników z powołaniem się na uchwałę Rady Nadzorczej z dnia 16 stycznia 1924 ogłasza, że od dnia 30 czerwca 1924 nie będzie oprocentowywał wkładek o wysokości poniżej 10 tysięcy Mp.

We Lwowie dnia 19 stycznia 1924. ZARZĄD.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3,375.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3,750.000 mp., za granicą 4,250.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.